

1z2, T.J.T.R.

To jest ten rap ode mnie dla was
To jest wymiar, nadmiar naraz
Dla nas to ma sens teraz
A rap gra, poczujesz rap trans
Daj se spokój na to nie ma szans
Dziś upadam, a jutro bez kraks
Ja ten rap tak przez cały czas
Ja ten rap tak przez cały czas
Prosto z serca Europy
Tu gdzie oddech jest niezdrowy
A tryb życia zazwyczaj hardcore'owy
Uwalniam myśli swoje, polskie słowo to jest
Nagrywam specyfik od serca spróbuj, wykpij lub docień
To jest rap, nie wiem czy autentyk sto procent
Z resztą znów sam sobie oceń
Rap ponad przeciętność, normy na opak
Na murach, w blokach nic dziś nie sprzyja, dla nas opoka
Prawdy zapragniesz tutaj ją znajdziesz, muzykę czujesz?
Tu wszystko co znasz, tym na co dzień odczujesz
Obłuda też tu jest, lecz to nie istotne
Zniszczę trudności i życia zaznam, dotknę
Do celu dotrę, bo to trwa do dziś dnia
Realia - nic za darmo, mój rap to ja
To słowo jest karmą i tak jak rap era
Wyzwała emocje, wzbudza agresję
I choć tego nie chcę to wszem i wobec powiem
Czujesz się lepszy? to jesteś moim wrogiem
Rap bez ogłady złe nastroje buduje
To moja wizytówka demoralizuje
Ten rap to nie bubel, morda w kubel
1z2, KRZ'cha, PiH'u - słyszysz co mówię
Dziewczyny jak mnie moją muzykę czują w środku
Dziurkom daję horror, szmulom radzę odpuść
Podkręć odsłuch chujowy rap słyszę w zarodku
My to przekaz, a nie kurwa rap na odpust
Do tych którzy mikrofon z drutem myślą
Umieszczają usta tam gdzie brzęczy bilon
Krażku, pieniądzom, sławie biorą wiraże
Zbrandzlowane twarze - tak ich kojarzę
Od teraz niech wszyscy nienawiść do mnie żywią
Którym nie podchodzi mój rap na żywioł
PiH (PiH) na krytyków kładę lagę
Oni, nikt inny do połowy opuszczają flagę
To jest ten rap ode mnie dla was
To jest wymiar, nadmiar naraz
Dla nas to ma sens teraz
A rap gra, poczujesz rap trans
Daj se spokój na to nie ma szans
Dziś upadam, a jutro bez kraks
Ja ten rap tak przez cały czas
Ja ten rap tak przez cały czas
Rap-hard, rap-core
To jest prosty tor, napędowy motor
Rap-core, rap-hard
Jest tyle wart co przyrost, a nie poker z kart
Szybki jak na torze wyścigowym hart
Rap docelowy, przyprawiający o ból głowy
Nie czas na rozmowy, rap gotowy
Siema, siema niezła ściema (co?)
To nie Nelly i Dilema
Tylko rap polski, zadowoleni, z troski
Wyciągasz wnioski szarej rzeczywistości
W dzisiejszych czasach liczą się znajomości
Brak pewności, posłuchaj rapu

Nie jakiegoś tam chłamu, pop-papu
Gwiazdeczko bierz do papy (a jak?)
Rap nie ochłapy, a ty, a ty
Ziomek bierzesz szmula tego na dwa baty
Rap w karty, rap nie na raty, szachy, maty
Rap gra, gra rap, toczy się już koło
Czy będzie smutno czy wesoło
Szczęśliwie, nieszczęśliwie, spokojnie czy burzliwie
Rap długiego łańcucha jest ogniwem
To jest ten rap ode mnie dla was
To jest wymiar, nadmiar naraz
Dla nas to ma sens teraz
A rap gra, poczujesz rap trans
Daj se spokój na to nie ma szans
Dziś upadam, a jutro bez kraks
Ja ten rap tak przez cały czas
Ja ten rap tak przez cały czas